

# Cezary Makiewicz,

S&#322;.Maciej&#346;wi&#261;tek  
&#379;e, to nic

Wiosennie promienna iluzja  
zamienia dni szare w zielone,  
wiosenne p&#281;dy wypuszcza  
z&#322;udzenie, &#380;e to nie koniec.  
wiosennie, promiennie, codziennie  
pustka po tobie we mnie.

Powtarzam sobie, &#380;e to nic,  
&#380;e przecie&#380; mog&#281; dalej &#380;y&#263;,  
&#380;e jeszcze mo&#380;e by&#263; inaczej,  
&#380;e ciebie sobie te&#380; wybac&#281;,  
Powtarzam, &#380;e to nic.

Okienna, bezsenna &#380;aluzja  
przed&#322;u&#380;a nocne marzenia,  
tajemne odprawiam gus&#322;a  
udaj&#261;c, &#380;e &#347;wiat odmieniam  
bezsennie, kamiennie, codziennie  
pustka po tobie we mnie

Bo wszystko to naprawd&#281; nic,  
bo przecie&#380; mog&#281; dalej &#380;y&#263;,  
bo jeszcze mo&#380;e by&#263; inaczej  
bo ciebie sobie te&#380; wybac&#281;  
Powtarzam, &#380;e to nic.

Muz. C